

Jeszcze niedawno dzwoniący do biura Związku mieli dwa pytania: kiedy będą podwyżki i czy podpisywać umowę z **Secus Asset Management S.A.**, czy nie?

Ilość telefonów, po piśmie naszych przedstawicieli w Radzie Nadzorczej gwałtownie wzrosła.

Minęło trochę czasu, wszyscy ochłonęli, pora więc dobra, aby na spokojnie odnieść się do problemu.

Pismo podpisane przez Pana Janusza Rozwaga i Pana Romana Olszowca sugerujące, iż podpisywanie umów z ww. firmą nie ma sensu, gdyż w przypadku wygranej wszyscy akcjonariusze posiadający akcje w dniu WZA będą beneficjentami wyroku, jest o tyleż prawdziwe, co przewrotne.

Prawdziwe, bo faktycznie tak może być (w przypadku korzystnego dla mniejszościowego akcjonariusza prawomocnego wyroku sądowego) przewrotne , ponieważ całkowicie pomija kwestię, dlaczego taki wyrok mógłby zapadnąć (w przypadku Elektrowni Opole, Kopalni i Elektrowni Turów, oraz ZEDO już zapadł).

Czy obaj panowie podpisujący owo pismo posiadali zarówno wiedzę jak i możliwości ,aby bić się w sądzie o sprawę mniejszościowych akcjonariuszy, tego nie wiem, ale wiem, że tego nie zrobili.

Zrobili to inni, którzy ponosząc koszty (na kancelarie, dojazdy, analizy prawne, czas poświęcony sprawie), będą występować w sądzie dochodząc swoich praw.

Oczywiście będąc związkowcem niejednokrotnie pisałem o metodzie na tzw. sępa – inni niech polują, ja nie ryzykując „zasepię” Po co płacić, ryzykować, jak i tak skorzystam z tego co inni osiągną?

Część akcjonariuszy-pracowników podpisała te ww. umowy, część nie.

I nie podejmę się tu oceny, czy lepiej zrobili jedni czy drudzy. Chodzi mi o postawę wobec problemu – gdyby wszyscy poszli proponowanym tokiem myślenia (po co płacić ...) nie byłoby problemu, bo nie byłoby sprawy w sądzie!

Myślę , że ci koledzy, związkowcy, z którymi ponosimy koszty związane z procesem ,wykazali nie tylko zdecydowanie, ale i pokazali ,że można! Można walczyć o swoje, nie tylko stać z boku i zabiegać o tani populizm!

Oczywiście podniosą się głosy , że atakujemy swoich. Wyjaśniam, my ich nie atakujemy, ale pokazujemy tylko inne sposoby podchodzenia do życia.

Panowie Wybrańcy w oddziałach Spółki PGE GiEK S.A., w której jesteście naszymi przedstawicielami ,nie ma dialogu społecznego, istnieją za to spory zbiorowe i niezrealizowane porozumienia! Apelujemy o podjęcie zdecydowanych kroków wspierających pracowników i ich przedstawicieli w celu rozwiązania nabrzmiałych problemów!

Niedawno w spółce wartej setki milionów wymieniono prezesa. Czy sprawa ta was interesuje?

Czy konkurs na nowego prezesa był przejrzysty i transparentny? Rozumiem , że chodziło o wyłonienie odpowiedniej kandydatury pod kątem jakości zarządzania?

Oczywiście nam związkowcom nic do obsadzania stanowisk Prezesów, to oczywiście domena Rad Nadzorczych. Nasze pytania podyktowane są troską o przyszłość Spółki zatrudniającej setki , a za chwilę (po konsolidacji) tysiące osób. Jest to olbrzymi majątek , który winien być odpowiednio zarządzany, także w interesie zatrudnionych tam pracowników.

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Dywidenda, czyli kij w mrowisko..

Andrzej Nalepa

Rozumiem, że Rada Nadzorcza PGE GIEK S.A. traktuje spółki Non Core z należytą uwagą, interesując się majątkiem, za który odpowiada...(Art. 382. § 1. Rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności.)